

Sygn. akt II CSK 436/18

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa R. K.

przeciwko L.

Spółce Akcyjnej Oddziałowi w Polsce

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 12 lipca 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 26 października 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie powódka wniosła skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołała się na oczywistą zasadność skargi, występowanie potrzeby wykładni przepisów prawa, a także występowanie na tle tej sprawy istotnych zagadnień prawnych. Merytorycznie wszystkie te okoliczności sprowadzały się do jednej kwestii - potrzeby oceny przez Sąd Najwyższy, od kiedy należą się odsetki od odszkodowania i zadośćuczynienia, jeśli stan faktyczny sprawy jest skomplikowany, a zwłaszcza, czy i ewentualnie jaki wpływ na określenie tego terminu ma toczenie się w sprawie postępowania karnego. Skarga nie jest oczywiście uzasadniona. Istnieje orzecznictwo Sądu Najwyższego, a także wypowiedzi doktryny, z których wynika, że nie jest oczywiste to, od kiedy rzeczne odsetki się należą. Przyjmuje się w nowszym orzecznictwie, że decydują okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza to, na ile pewne i określone jest, jak wysokie odszkodowanie i zadośćuczynienie się należy. Przyjęcie zatem jednego z możliwych kierunków wykładni i zastosowania prawa nie może świadczyć o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Natomiast co do pozostałych przesłanek mających uzasadnić przyjęcie jej do rozpoznania, zgodzić się trzeba ze skarżącą, że ustalenie terminu, od którego należą się odsetki, jest kwestią kontrowersyjną. Jednakże w orzecznictwie trafnie przyjmuje się, że nie ma w tym zakresie jednej poprawnej odpowiedzi, lecz zawsze musi to zależeć od szczegółów konkretnej sprawy. Jedyna okoliczność, która rzeczywiście mogłaby uzasadnić przyjęcie w tej sprawie skargi kasacyjnej do rozpoznania, to wpływ na tę kwestię toczącego się postępowania karnego. Przekonujący jest jednak w tym zakresie wywód zawarty w odpowiedzi na skargę kasacyjną, z którego wynika, że nawet w razie skazania, przy złożonym stanie faktycznym, przesądzona zostaje jedynie i aż okoliczność ponoszenia przez skazanego (jego ubezpieczyciela)

odpowiedzialności cywilnej, jednakże już nie kwestia wysokości należnych świadczeń. Tym niemniej jest to też pytanie o to, kto ma ponosić ryzyko w związku z niepewnością co do wysokości świadczenia: poszkodowany nie otrzymując „wynagrodzenia” za oczekiwanie na świadczenie w postaci odsetek, czy ubezpieczyciel, ryzykując obowiązek zapłaty odsetek, jeżeli nie spełni świadczenia. Sąd Najwyższy przyjął w kilku sprawach, że ocena właściwego terminu, od którego mają biec odsetki, musi pozostać w gestii sądów *meriti*, znających dobrze stan faktyczny konkretnej sprawy. Okoliczność, że toczyło się równoległe postępowanie karne nie zmienia tej oceny, bo nawet skazanie nie przesądza, w jakim zakresie jest sprawca odpowiedzialny cywilnie. Skoro zatem kwestia ta, rzeczywiście trudna, została już wyjaśniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego i brak podstaw dla rewizji stanowiska, to brak też podstaw do przyjęcia skargi do rozpoznania. Natomiast rzeczywiście stan sprawy uzasadnia, aby, mimo wniosku o zasądzenie kosztów zawartego w odpowiedzi na skargę kasacyjną, nie obciążać skarżącego kosztami postępowania (art. 102 k.p.c.).

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.